



Naczelne Dowództwo W. P.

Oddział II

Sekcja Wojsk.-Dyplomat.

DO

/SZTAB GENERALNY/

D.Nr.I778/II pouf.

Raport attache
wojsk.w Wiedniu

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA
w W a r s z a w i e

Przesyła się do wiadomości:

- a/.odpis wyciągu z raportu attache wojskowego w Wiedniu z dnia 30/IX.bm.wyswietlający położenie ogólnno-polityczne w nienieckiej Austrii .
- b/.Odpis wyciągu z tegoż raportu w sprawie inspektora szkolnego Dr.Sostarica do wiadomości i ewentualnej decyzji Naczelnika Państwa.W sprawie Dr.Sostarica Naczelne Dowództwo W.P. zwróciło się do Ministerjum Spraw Zagranicznych i do Ministerstwa Wyznań i Oświaty z prośbą o wyrażenie swojej opinii.

5 Załączników

Za zgodność:

Podpisany
Szef Oddziału II

H a l l e r m.p.

Pułkownik.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. D. 1729/53 dnia 15 / X 1919 r.
załącz. Wydział.



1729/53

1/.

SYTUACJA POLITYCZNA W AUSTRII:

Rząd austrijski w swej polityce zarówno zewnętrznej jak i wewnętrznej doszedł do punktu martwego.-

Tak na konferencji przedstawicieli krajów wchodzących w skład nowej Austrii jak przy innych sposobnościach charakteryzował Kanclerz państwa przyszłość ~~państwa~~ Austrii, jako związek wolnych krajów i miast, który stałby zdala od sporów wschodnio-europejskich a natomiast wszedł w bliższe stosunki z państwami zachodnimi. Ta zachodnio-europejska orientacja Dr. Rennera, przy wypowiedzeniu której nie szczędził on też komplementów Francuzom i Anglikom, nie znalazła zbyt wielu zwolenników. Abstrahując od partji narodowo-niemieckiej i chrześcijańskiej społecznej, które nie badając nawet poważnie kwestji tej, czyhają tylko na to, by obecny rząd z większością socjalistyczną skompromitować i rozpuszczają wersję, że ta nowa orientacja Dr. Rennera ma silny podkład osobisto-finansowy - także socjalistyczna nie stoi zwartym szeregiem za Dr. Rennerem. W partji tej nastąpił w kierunku polityki zewnętrznej widoczny rozłam. Skrzydło lewicowe nie ufa rządowi i jak mię informują, konferuje z Rumunią, której znów na tem zależy, by Austrię odciągnąć od zachodu a wciągnąć w nowo tworzący się związek państw średnio-europejskich. /Mittel europa /. Mianowicie bawił tutaj przez kilka tygodni niejaki DAWIDOFF, oficjalnie kupiec rumuński, który jednak i do polityki się miewał. On to miał ofiarować tutejszemu rządowi mąkę po cenach tańszych aniżeli mąka amerykańska, żądając jednak pewnych gwarancji politycznych. Ta oferta nie była na rękę Dr. Rennerowi wobec jego stosunków francusko-angielskich. Z drugiej strony jednak wobec bardzo przykrego położenia ludności trudno mu przeciw tej ofercie zasadniczo wystąpić. Po wyjeździe DAWIDOFFA złożył poseł rumuński DIAMANDI wizytę Dr. Rennerowi, podczas której oświadczył, że Rumunia

mimo, że pokój z nią nie jest jeszcze podpisany chce nawiązać stosunki handlowe z Austrią. Dr. Renner wzięby żywność i od Rumunów i od Anglików ale jedni i drudzy żądają gwarancji politycznych rozbieżnych ze sobą, tak jak rozbieżną jest polityka zewnętrzna tych dwóch Państw. Trudna jest decyzja, w którą stronę się skłonić, wobec czego nie pozostaje nic innego, jak zająć stanowisko wyczekujące.

W stosunkach wewnętrznych Państwa panuje kompletny chaos. Zapowiedziane przez Dr. Rennera reforma administracji, finansów i siły zbrojnej nie wyszły z fazy projektów. Prócz kilku konferencji i usiłowań jednostek wzięcia się wreszcie do energicznej pracy, niema żadnych pozytywnych rezultatów tejże gdyż przedstawiciele partji politycznych w łonie samego rządu zwalczają się wzajemnie i pracują względnie starają się pracować każdy wedle własnego przekonania.

Pojedyncze kraje a nawet miasta rządzą się już oddawna autonomicznie nie oglądając się na rząd wiedeński. Obecnie Sejm tyrolski powziął uchwałę /socjaliści ze sali wyszli/, że konstytucja republiki austriackiej może być opracowana li tylko na zasadzie federalistycznej i nie bez zgody poszczególnych krajów. Sejm żąda, współudziału w pracach przygotowanych nad konstytucją.

W międzyczasie partje chrześcijańsko-społeczne i narodo-wo-niemiecka rozwinęły równocześnie ogromną agitację celem obalenia bezsilnego rządu. Swoją poprzednią cel powzięty w pierwszym okresie republikańskim, kiedy partja socjalistyczna w Wiedniu miała ogromną przewagę - zyskania dla siebie ludności wiejskiej, odcięcia Wiednia od reszty państwa i pozostawienie go swojemu losowi, zmienili już obecnie obejmując swoją agitację i Wiedeń. Bardzo im idzie na rękę obecne przykre położenie gospodarcze Wiednia. W mowach agitacyjnych i swoich organach zwalajacą winę przykrego położenia na gospodarkę rządową. Zyskują wskutek tego wielu zwolenników, gdyż ludność wiedeńska nie posiadająca żadnego zmysłu politycznego, łatwo daje się przekonywać faktami, które ją bezpośrednio dotyczą.

Obywatel wiedeński będąc zmuszonym odbywać o głodzie pielgrzymki piesze, by dostać się do swojego warsztatu pracy daje się łatwo przekonać, że to tylko wina obecnego rządu, gdyż za dawnych rządów nie był zmuszony przynajmniej chodzić piechotą.

Tę psychologję tłumu wykorzystując, urządza się zebrania antyżydowskie godzące w rzeczywistości przeciw rządowi. W centrach pracy agituje się między robotnikami, rozporządzając funduszami płynącymi, jak mię informują ze Szwajcarii, a przeznaczonymi na agitację w duchu monarchistycznym. Bardzo podatny grunt znalazła ta agitacja między robotnikami w Wöllersdorf. Stamtąd informują mię też, że osoba arcyksięcia Eugenjusza odgrywa w tej agitacji poważną rolę. W razie obalenia obecnego rządu znajdą się czynniki które będą się starać dopomóc wymienionemu członkowi domu Habsburgskiego do odegrania w Austrii roli Arcyksięcia Józefa na Węgrzech.

Zapowiedziana reforma siły zbrojnej doszła też do punktu martwego, gdyż partje demokratyczne i związek gażystów /Wirtschaftsverband der österreichischen Gağisten/ chciałaby stworzyć armję rekrutującą się z członków byłej armji austryjasko-węgierskiej. Motywują to tem, że wymienieni ze względu na swoje teoretyczne i praktyczne wykształcenie dawałiby gwarancję siły a ponadto byłoby to oszczędnością w budżecie państwa, które płaca obecnie i byłych gażystów i Volkswehr. Oddział organizacyjny przy Ministerstwie Wojny, który opracował plan wedle tego projektu, został jednak przez Dra Deutscha rozwiązany. Ten ostatni pragnie ze zrozumiałych powodów oprzeć się na obecnej Volkswehr i nie chce słyszeć o jej rozwiązaniu.

Reasumując powyższą sytuację sędzę, że obecny rząd jest w takich trudnościach, że nie utrzyma się długo u steru.

2/.

KATASTROFA WĘGLOWA.

Katastrofa węglowa w Wiedniu trwa dalej. Wprawdzie ⁸⁷trwaj po jednotygodniowej przerwie został uruchomiony ale zapasy węgla są ciągle minimalne. O zaopatrzeniu ludności na zimę obecnie mowy niema.

O katastrofie tej krążą dwie wersje:

Jedni twierdzą

Jedni twierdzą, że wywołali ją celowo i tylko Czesi w celu wymuszenia na Austrii swoich żądań co do szkół czeskich w Wiedniu i wydostaniu depozytów obywateli czeskich z banków wiedeńskich a ponadto w celu zadokumentowania, że oni mają klucz węglowy w swoich rękach i jeśli cieszyńska kwestja po ich myśli nie zostanie rozwiązana, grozi ciągła katastrofa węglowa. Dodają przytem, że Polacy ze swoją słabą organizacją państwową nie będą w stanie produkcji węgla utrzymać na odpowiedniej wysokości.

Wedle drugiej wersji zainteresowani są w tej katastrofie i Anglicy, którzy chcieliby objąć w swoje ręce przedsiębiorstwa elektryczne gminy miasta Wiednia. Już nawet słyszy się głosy, że byłoby to dobrze, gdyż wówczas prawidłowe funkcjonowanie byłoby zapewnione.

Narazie odnieśli Czesi ten sukces, że za węgiel dostają z Austrii amunicję w wielkiej ilości i karabiny.

3/.

CZESI WSTRZYMUJĄ POLSKIE TRANSPORTY

W ostatnich czasach Czesi bacznie okiem śledzą transporty idące do Polski a w szczególności transporty przeznaczone dla Min. Spr. Wojsk. i Arsenалу. w Krakowie.

Dnia 17/9 odszedł stąd transport składający się z 36 wagonów amunicji, maszyn do robienia patronów i siodeł.

Transport ten prowadził porucznik francuskiej misji PRUDHOM, którego na moją prośbę desygnował generał Hallier.

Czesi zatrzymali ten transport w Hullein i dopiero na interwencję gen. Hallier, do którego zwrócił się telegraficznie porucznik Prudhom w Pradze po dwudniowym zatrzymaniu puścili dalej. Drugi wypadek zdarzył się w tych dniach. Mianowicie do pociągu włoskiego Polonia Nr. 7036 z armatami dołączyliśmy tutaj dwadzieścia trzy wagonów a to 14 wagonów armatury a 9 wagonów amunicyjnych dla arsenалу w Krakowie. Transport ten zaopatrzony w wizy włoskie i francuskie odszedł stąd dnia dwudziestego drugiego września pod komendą dwuż oficerów włoskich. Dnia 25/9 otrzymałem ~~xxdax~~ depezę z daty Hullein 24/9 tej trzeci: " Wir wurden

angehalten und für Weiterfahrt dirigiert nach Prag ".Natychmiast interwenjowałem w towarzystwie zastępcy tutejszego Poselstwa Hr. ROMERA tak w Misji włoskiej jak i u posła czesko-słowackiego. Przyrzeczono pomoc.

Poseł czesko-słowacki przeproszał tłumacząc się prawdopodobnem nadużyciem ze strony podrzędnych organów. Obiecał odnieść się bezzwłocznie do Pragi i o wyniku mię zawiadomić.

Dotychczas odpowiedzi nie otrzymałem ale wedle doniesienia komendy dworca w Piotrowicach pociąg ten już puszczono do Polski

Wskazanem byłoby jednak interwenjować w Pradze, jak to już w depeszy zauważyłem, by zabezpieczyć dalsze transporty.

4/.

TRANSPORT ARMJI MACKENSENA

Dotychczas nie mogłem wy dostać urzędowych dat co do transportów armji Mackensena.

Dowiedziałem się tylko ogólnie, że przez Austrię przejechało 56.000. Mianowicie tyle porcji mięsa było zamówionych na granicznej stacji austriackiej.

Zołnierze jechali bez broni. Mundury mieli już zniszczone przeważnie bez płaszczy. Przy każdym pociągu był tylko jeden wóz oplombowany. S.

Sam Mackensen jechał po przejeździe wojska w towarzystwie porucznika hr. Grüne i ppułk. nieznanego nazwiska.

Nie wiadomem jest co się stało z resztą armji.

Jak mię informują, na Węgrzech ma być jeszcze tylko dwadzieścia kilka tysięcy żołnierzy a cała armja miała przeszło 200.000

Jest dotychczas niesprawdzone podejrzenie, że część tej armji przejechała przez czecho-słowaczyznę. Nad sprawdzeniem tego pracują.

5/.

WERBOWANIE DO ARMJI UKRAIŃSKIEJ

Dostało się w moje ręce pismo ukraińskiego Pełnomocnika Wojskowego, w którym podane są warunki pod którymi Ukraińcy

dalej przyjmują byłych oficerów armji Austr.Węg.-

Załącznik A./

Pismo to załączam w odpisie.

6/.

STACJA ZBORNA

Jak tu już w raporcie czwartym z dnia 12/8 doniosłem, rozdawano pomiędzy żołnierzami tutejszej stacji zbornej odezwy treści bolszewickiej. Nad agitacją tą bacznie czuwam i udzieliłem odpowiednie wskazówki komendantowi tego detachment. Tenże przeprowadzając ubiegłego tygodnia rewizję żołnierzy i ubikacji znalazł w siennikach kilkanaście egzemplarzy wychodzącego tutaj pisma bolszewickiego " SWIT "

Wszystkie egzemplarze skonfiskowano.

Aczkolwiek jestem zdania, że żołnierzy nasi nie są materiałem podatnym dla tego rodzaju agitacji i czytają wręczane im odezwy więcej z ciekawości jak przekonania wskazanem byłoby całe tutejsze detachment zmienić. W tym celu prosiłbym o natychmiastowe przesłanie oddziału 150 ludzi i to niespodzianie i bez zarządzenia jakiegokolwiek śledztwa na miejscu.

Żołnierze tutejsi siedzą w Wiedniu już dłuższy czas, porobi li znajomości z rozmaitymi elementami rozpolitykowanej Volks wehr, ciągle się z nimi stykają, co nie wpływa dodatnio na ducha i dyscyplinę żołnierza.

Zachodzi obawa, że jednostki słabsze dadzą się porwać przewrotnym hasłom i stać się ewentualnymi propagatorami tychże w naszym kraju.

za zgodność odpisu:

Piotrowski p.p.r.

2.
O d p i s .

1729/53

Odpis wyciągu/p.10/ z raportu Attache wojsk.P.P. w Wiedniu
z dn. 30/IX b.r.

INSPEKTOR SZKOLNY DR.SOSTARIC.

W załączeniu przesyłam prośbę wyżej wymienionego do decyzji.
Zauważam, że Dr. Sostaric jest nadzwyczajnie przyjaźnie sprawie
polskiej oddany.

Jest to ten sam, który ofiarował Min.Spr.Wojsk. wynalazek
przeciw parchom u koni. Min.Spr.Wojsk. Nr. 2247/19 S.P.I.T./przyjęło
i zarządziło próbę."

I załącznik

Za zgodność:



1729/F3

An

die löbliche polnische Militär-Mission

in

W i e n .Horn.N.ö.. 23/9 919.

Da ich durch meine lange dienstliche Verwendung auf nördl. Kriegsschauplatze /Ostgalizien/ Gelegenheit hatte, stets in Berührung mit allen Bevölkerungskreisen zu treten, wurde mir dadurch die Gelegenheit geboten, einen tieferen Blick in die politischen Verhältnisse Ostgaliziens machen zu können.

Nachdem ich als Kommandant eines k.u.k. Kommandos den November Umsturz mitmachte und dadurch noch längere Zeit hindurch das unmenschliche Treiben der ukrainischen, besser gesagt der ungebildeten Soldateska beobachten konnte, bin ich heute, wo die ukrainischen Kreise in Wien fortwährend unwahre Erzählungen über die unmenschliche Behandlung des ukrain. Elements durch die polnische zivil und Militärhöörden veröffentlichten, als persönlicher Zeuge vieler Begebenheiten gezwungen, gegen solch tendenziöse Berichte Stellung zu nehmen.

Ich habe daher beschlossen, diese unwahren Erzählungen in einer kurzen Broschüre sachgemäss zu widerlegen.

Um jedoch jede meiner Behauptungen beweisen zu können, will ich noch einmal eine Reise nach Polen-Warschau, Krakau, Stryj, Lemberg, Stanislau, Brody unternehmen, um an Ort und Stelle unwiderlegbare Beweise zwecks Bekämpfung der lügenhaften ukrainischen Berichte zu erlangen.

Zu diesem Zwecke würde ich um die Ausstellung eines offenen Befehles auf meinen Namen und die Empfehlung meiner Wenigkeit bei den Zentralbehörden in Warschau bitten.

Mit dieser Reise will ich aber als gewesener österr. Schulmann, der in O.U. noch vor dem Kriege den Grund zur milit.-pädagog.-patriotischen Jugenderziehung gelegt hat, noch einen anderen Zweck verbinden, nämlich den derselben Einführung der Jugenderziehung in polnischen Staate.

Zu diesem Zwecke würde ich mir gerne die Mitarbeiterschaft der

Do

P.Dr. Maksymiljana Sastorica,
byłego komendanta c.i.k. stacji posiłkowej
/ VERKOESTIGUNGSSTATION/

w S t r y j u .

Podpisani naczelnicy poszczególnych oddziałów służbowych stacji w Stryju dowiedzieli się, że Pan Dr. przyjechał do Stryja na krótki pobyt.

Korzystając z pobytu Pana Dr. w Stryju uważają podpisani za wskazany swój obowiązek, by w chwili, gdy nad prastarą naszą polską Ojczyzną zajaśniało należne jej słońce wolności i w chwili gdy wymierzono Ojczyźnie naszej sprawiedliwość dziejową wyrazić, W. Panu uznanie za wszelką życzliwość i uprzejmość, którą Pan, jako oficer byłej armii austriackiej i komendant jednego z zakładów pomocniczej tejże armii nie tylko nam samym osobiście ale całemu personelowi kolejowemu bez różnicy rangi i stanowisk okazywał.

Życzliwość Pańska objawiła się szczególnie dodatnio i tembardziej zasługuje na serdeczne uznanie że w dniach gdy personelowi tutejszemu wraz z jego rodzinami i dziećmi groził wskutek braku chleba głód dotkliwy i gdy wszystkie władze cywilne wskutek ogólnego braku chleba pomocy swojej udzielić nam nie mogły, wtedy Wielmożny Pan z pominięciem istniejących C. i K. przepisów wojskowych chleba na dłuższy czas współpracownikom naszym dostarczył.

Z równą serdecznością dziękujemy Wielmożnemu Panu i zato, że Pan przez cały czas bytności swojej jako komendant stacji posiłkowej starał się o dostarczenie dobrego wiktów tak żołnierzom austriackim, jak i polskim legjonistom, a po demobilizacji armii austriackiej, jak długo tylko było możliwym, stację posiłkową w działalności otrzymał, aby dopomóc powracającym polskim żołnierzom i ulżyć ich doli zbyt twardej i nadwyras ciężkiej wskutek inwazji ukraińskiej.

Ponieważ prócz tych kilku słów pisemnego uznania nie mamy innej możliwości wyrażenia podziękowania za nadzwyczaj życzliwe odnoszenie się Wielmożnego Pana do ludności cywilnej w Stryju, prosimy tedy by Pan przyjął słowa krótkie, a serdeczne:

2.
höchsten poln. Herrschaften sichern.

Ich möchte daher bitten, mir die Gelegenheit zu verschaffen, bei dem Staatsoberhaupte, dem Legionistenführer, Gen. Haller und den anderen hohen Würdenträgern persönlich vorprechen zu dürfen.

Was ich bereits als chem. ö. ung. Offizier für die Polen getan habe und welche Gefühle ich stets für Diese hegte, ersicht man aus der Blg. A. was aber meine mil. Behörde von mir hielt und sagte, ersicht man aus der Blg. B.

Schliesslich erkläre ich, dass ich auch bereit wäre, falls es der polnische Staat meinen Übertritt in der poln. Staatsdienst für nötig hielte, die obgenannte für den poln. Staat so wichtige mil.-pädagog.-patriotische Jugenderziehung für das ganze Polen durchführen.

Landesschulinspektor a.D.
Schulrat Dr. Max Sostaric
Prof. i. v. R.



Za zgodność:

Protomir ppr

2.

"Wszechmogący niech Panu i Pańskiej rodzinie nagrodzi."

Stryj, 10 sierpnia 1919.

Stanisław Alberti
Insp. m.p.

Nacz. urzędu ruchu w Stryju

Zarząd ogrzewalni Maszyn
Kolej państw. w Stryju

Inż. Kupeczyc m.p.

podp.nieczyt.

st.radca kol. i nacz.warsztatów

August Rudkowski m.p.

Kierownik oddz.slusarzy.

Inż. Neckel m.p.

Nacz.oddz. drogowego

p.k.p.

Za zgodność z okazanym oryginałem

Wiedeń, dnia 24 września 1919.

podp.niecz.

Za zgodność:

Pistrony Jpr